

Sygn. akt *I ACa 656/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki (spr.)

Sędziowie: SSA Małgorzata Gulczyńska

SSA Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. A.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna w W., (...) Spółka Akcyjna w W.**

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 2462/14

oraz zażalenia (...) Spółka Akcyjna w W.

na zawarte w punkcie II.3. wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 540 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **odrzuca zażalenie;**

4. **zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.**

Małgorzata Gulczyńska Bogdan Wysocki Mikołaj Tomaszewski

Sygn. akt I ACa 656/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 sierpnia 2014 r. **powód R. (...) A.** domagał się:

1. zakazania **pozwany**: (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) S.A. z siedzibą w W. nadawania utworu audiowizualnego (...), będącego teledyskiem do utworu słowno-muzycznego (...) grupy(...) A., a także emisji za pomocą wizji i fonii przewodowej i bezprzewodowej, niezależnie od standardu lub systemu, na jakim dokonywania jest emisja telewizyjna, platform cyfrowych, w ramach programów kodowanych i niekodowanych, w tym także „video on demand” „pay per view”, mobizodów, webizodów, dystrybucji w sieciach kablowych, telewizji mobilnej, (...), (...), (...) oraz dystrybucji w jakichkolwiek sieciach komputerowych, w tym Internet, w tym poprzez tzw. webcasting i simulcasting, publicznego udostępniania filmu w taki sposób, aby każdy mógł mieć dostęp do filmu w wybranym przez siebie miejscu i czasie oraz w jakikolwiek inny sposób rozpowszechniania i udostępniania utworu audiowizualnego (...) będącego teledyskiem do utworu słowno-muzycznego pt.: (...) grupy (...);

2. nakazania spółce (...) S.A. złożenia oświadczenia o treści: (...) S.A. z siedzibą w W. przeprasza Pana R. A., pseudonim (...) – z zespołu (...) za naruszenie przysługujących mu praw autorskich i pokrewnych do utworu audiowizualnego (...), będącego teledyskiem do utworu słowno- muzycznego „(...)” poprzez bezprawną jego emisję na antenie stacji telewizyjnej E. (...):

a) poprzez wyświetlenie tego oświadczenia w formie planszy, w której tekst oświadczenia będzie wyświetlony w formie białych liter na czarnym tle, który to tekst zajmować będzie pełen kadr telewizyjny w formacie 16:9 i wyświetlony będzie 2 minuty, przy jednoczesnym jej odczytaniu przez ten czas przez lektora, na antenie programu telewizyjnego E. (...) w trzy kolejne niedziele po uprawomocnieniu się wyroku, o godzinie 20 00.

b) poprzez opublikowanie tekstu oświadczenia tej samej treści w ogólnopolskich dziennikach Gazeta (...) oraz „(...)” na ich stronie 3, w ramce o formacie 15 x 15 cm czarną czcionką Times N. (...) pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami i to w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, a w przypadku uchybienia temu obowiązкови przez pozwanego – upoważnienia go do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanej;

c) poprzez opublikowanie tekstu oświadczenia tej samej treści na stronach internetowych (...), (...) oraz (...) na stronach głównych tych serwisów w formie wyskakującego okienka o formacie 886x886 pikseli przy rozdzielczości 150 dpi czarną czcionką Times N. (...) pkt, na białym tle i utrzymywanie tego oświadczenia przez co najmniej 30 dni

3. nakazania spółce (...) S.A. z siedzibą w W. złożenia oświadczenia o treści: (...) S.A. z siedzibą w W. przeprasza Pana R. A., pseudonim (...) – z zespołu (...) za naruszenie przysługujących mu praw autorskich i pokrewnych do utworu audiowizualnego (...), będącego teledyskiem do utworu słowno- muzycznego (...) poprzez bezprawną jego emisję na antenie stacji telewizyjnej E. (...),

a) poprzez wyświetlenie tego oświadczenia w formie planszy, w której tekst oświadczenia będzie wyświetlony w formie białych liter na czarnym tle, który to tekst zajmować będzie pełen kadr telewizyjny w formacie 16:9 i wyświetlony będzie 2 minuty, przy jednoczesnym jej odczytaniu przez ten czas przez lektora, na antenie programu telewizyjnego E. (...) w trzy kolejne niedziele po uprawomocnieniu się wyroku, o godzinie 20 00;

b) poprzez opublikowanie tekstu oświadczenia tej samej treści w ogólnopolskich dziennikach Gazeta (...) oraz „(...)” na ich stronie 3, w ramce o formacie 15 x 15 cm czarną czcionką Times N. (...) pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami i to w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, a w przypadku uchybienia temu obowiązкови przez pozwanego – upoważnienia go do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanej;

c) poprzez opublikowanie tekstu oświadczenia tej samej treści na stronach internetowych (...), (...) oraz (...) na stronach głównych tych serwisów w formie wyskakującego okienka o formacie 886x886 pikseli przy rozdzielczości 150 dpi czarną czcionką Times N. (...) pkt, na białym tle i utrzymywanie tego oświadczenia przez co najmniej 30 dni

4. zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a także wydania postanowienie zabezpieczającego, w którym Sąd zakaże pozwanym nadawania utworu audiowizualnego (...) w sposób opisany w punkcie 1 żądania pozwu.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 29 lipca 2015 r. powód zmodyfikował swoje żądanie w zakresie pkt 4 pozwu i domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 10.000 zł tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, za naruszenie jego autorskich praw osobistych, na podstawie art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych na podstawie art. 79 ust 1 pkt 3 jako sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, a to związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r.

Podczas rozprawy w dniu 19 października 2015 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że cofa powództwo w zakresie pkt 3 pozwu w całości oraz w zakresie pkt 4 w części dotyczącej pozwanego (...) S.A. odnośnie do jego solidarnej odpowiedzialności, jednocześnie poparł wnioski o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kosztów procesu stwierdzając, że pozwany ten dał podstawy do wytoczenia powództwa, bowiem z dokumentu zawartego na k. 25 wynika, kto jest dostawcą usługi audiowizualnej. Pełnomocnik powoda oświadczył ponadto, że zrzeka się roszczenia w części, w jakiej cofnął pozew w stosunku do (...) S.A.

Pełnomocnik pozwanego domagał się zasądzenia kosztów procesu na rzecz (...) S.A. powołując się na zawarte w odpowiedzi na pozew stwierdzenie, w którym to pozwany zaprzeczył sugestiom powoda, że jest dostawcą audiowizualnej usługi medialnej, co skutkowało pozowaniem go przez powoda. Dodał, że powód mógł wyjaśnić legitymację bierną pozwanego (...) S.A. poprzez zwrócenie się o udzielenie stosownych informacji do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu

I. w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W.

1. nakazał pozwanej złożenie oświadczenia o następującej treści: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., przeprasza producenta utworu audiowizualnego (...), R. A., pseudonim (...), za naruszenie przysługujących mu autorskich praw majątkowych do utworu audiowizualnego (...), będącego teledyskiem do utworu słowno – muzycznego (...), poprzez jego bezprawną emisję na antenie stacji telewizyjnej E. (...)” poprzez:

a) wyświetlenie tego oświadczenia w formie planszy, w której tekst oświadczenia będzie wyświetlony w formie białych liter na czarnym tle, który to tekst zajmować będzie pełen kadr telewizyjny w formacie 16:9 i wyświetlony będzie przez 1 minutę, przy jednoczesnym odczytywaniu tekstu oświadczenia przez lektora, na antenie programu telewizyjnego E. (...), w trzy kolejne niedziele po uprawomocnieniu się wyroku, o godzinie 20:00;

b) opublikowanie tekstu oświadczenia na stronie internetowej (...) na stronie głównej w formie wyskakującego okienka o formacie 886 x 886 pikseli przy rozdzielczości 150 dpi, czarną czcionką Times N. (...) pkt, na białym tle z tzw. clappingiem 1 na 1 dzień przez okres 30 dni;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. kosztami postępowania obciążył strony stosunkowo i na tej podstawie: a) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 960 zł; b) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł; c) pozostałe koszty między stronami wzajemnie zniósł;

II. w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W.

1. umarzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu;
2. oddalił powództwo w zakresie domagania się zakazania pozwanemu emitowania utworu audiowizualnego (...);
3. koszty postępowania pomiędzy powodem a (...) S.A. z siedzibą w W. zniósł wzajemnie.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód, R. (...) A. jest muzykiem wykonującym utwory z gatunku hip-hop. Poza tym jest też założycielem i liderem hip-hopowego zespołu (...), jest także producentem utworów audiowizualnych stworzonych do utworów słowno – muzycznych zespołu (...).

W 2013 roku powód obchodził 20 -lecie obecności na polskiej scenie hip-hopowej. Z tego powodu postanowił wydać okolicznościowy album zatytułowany (...), a także stworzyć teledysk do utworu promującego jubileuszową płytę, tj. do piosenki (...).

Producentem teledysku do utworu słowno-muzycznego (...) był powód. Wykonawcami utworu grupy(...) A. (w tym piosenki (...)) byli R. A. (powód) i D. D.. Poza nimi wkład w powstanie teledysku (...) wnieśli: realizator nagrań dźwiękowych A. N. oraz wykonawca zdjęć do teledysku – P. B. (1), który to na podstawie umowy o dzieło z dnia 1 stycznia 2013 r. zawarł z powodem umowę o stworzenie zdjęć na potrzeby teledysku do utworu(...) (§ 1 umowy), na podstawie której zobowiązał się do kierowania tokiem produkcji teledysku, wykonania zdjęć do niego oraz dostarczenia materiału wideo niezbędnego do montażu dzieła (§ 4 lit b umowy). W § 7 umowy wskazano, że w momencie odbioru dzieła na Zamawiającego (producenta) przechodzą wszystkie majątkowe prawa autorskie oraz prawo do wyłącznej dystrybucji i eksploatacji dzieła w każdej formie i z użyciem wszelkich środków technicznych bez konieczności zapłaty wykonawcy dodatkowego wynagrodzenia (poza tym określonym w § 2 umowy). Po dostarczeniu dzieła powodowi samodzielnie dokonał on montażu zleconych zdjęć filmowych do finalnej formy teledysku.

Premiera Płyty (...) (...) oraz koncert jubileuszowy odbyła się w dniu (...) r. w (...) (...). Promocję tego wydarzenia oraz jubileuszowego albumu poprzedziła premiera teledysku (...), do której doszło w dniu 20 października 2013 r. w serwisie (...) (na tzw. standardowej licencji Y.) na kanale prowadzonym przez powoda o nazwie „(...)”. Na swoim profilu na facebooku powód po premierze wskazał, że „przedstawia Wam klip do numeru (...)” oraz by „udostępnić go, gdzie się da”.

Kanał powoda na Y. funkcjonuje od 2008 r., gdzie zaczął on zamieszczać swoje teledyski. Powód nie udzielał zgody na publikację (emisję) tego teledysku innym podmiotom.

Spółka (...) S.A. z siedzibą w W. jest prywatnym, koncesjonowanym nadawcą telewizyjnym, działającym na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji, nadającym na podstawie koncesji nr (...) -T ogólnokrajowy wyspecjalizowany program muzyczny pod nazwą E. (...) rozpowszechniany w sposób rozsiewaczy, drogą satelitarną i naziemną. Spółka ta jest też właścicielem strony eska.tv, której administratorem jest spółka (...) S.A.

Jesienią 2013 roku pozwany E. (...) zamieściła w tzw. „propozycjach” do listy przebojów (...) utwór powoda zatytułowany (...). W specjalnej aplikacji sprzężonej z serwisem (...) użytkownicy mogli głosować na swoje ulubione utwory, co (w przypadku uzyskania odpowiedniej liczby głosów) pozwalało na dostanie się do tzw. listy głównej emitowanej na antenie kanału telewizyjnego (...).

W dniu 24 listopada 2013 r. na profilu facebookowym (...) został opublikowany wpis wraz z linkiem do głosowania w aplikacji pozwanej na facebooku „(...) A. (...) w propozycjach, oddajcie swój głos, dzięki #„.

Dzień później na tym samym profilu opublikowano wpis wraz z linkiem do filmiku na youtube o treści „(...) A. (...) w propozycjach eska TV, oddajcie swój głos, dzięki z góry #„, wraz z odnośnikiem do aplikacji do głosowania na facebooku oraz do klipu na Y.. Wpisy te zostały dokonane przez P. Ł., kolegę powoda, który prowadził, administrował w jego

imieniu fanpage'em na facebooku. Wpis został zamieszczony z inicjatywy P. Ł., który nie dostał od powoda polecenia, by zachęcać do głosowania na utwór (...) w zestawieniu E. (...).

Po powzięciu wiedzy na temat niewyrażenia zgody przez powoda na publikację utworu przez E. (...), P. Ł. usunął wpisy zawierające linki do strony pozwanego i zachęcające do głosowania na utwór powoda w liście przebojów.

W dniu 4 grudnia 2013 r. pozwany E. (...), nie posiadając zgody producenta utworu, wyemitował w jednym ze swoich hip-hopowych programów teledysk powoda. Został on przedstawiony jako jeden z utworów na liście przebojów H. H. (...) 10. Pozwany zaingerował w jego formę, usuwając w nadawanym teledysku początkową planszę z motywem graficznym informującą o tytule płyty, z którego pochodzi utwór. Czas ekspozycji planszy w teledysku stworzonym przez producenta i opublikowanym w serwisie (...) wyniósł 3 sekundy.

Od czasu pierwszej emisji w telewizji w dniu 4 grudnia 2013 r. do końca grudnia 2013 r. pozwany wyemitował utwór 35 razy, a od stycznia do kwietnia 2014 r. 36 razy, łącznie 71, czas emisji wyniósł 5 godzin, 8 minut 51 sekund.

Poza tym widzowie stacji mogli oglądać retransmitowane audycje stacji E. (...) (wraz z teledyskami) za pośrednictwem serwisu eska.tv, za pośrednictwem telewizorów, tabletów, internetu czy telefonów.

Na stronie internetowej eska.tv znalazły się odnośniki do utworu powoda zarówno w postaci tzw. „linków głębokich” odsyłających bezpośrednio do utworu zamieszczonego w serwisie (...) (gdzie obejrzenie klipu odnotowywane byłoby na koncie pozwanego), jak i w postaci linków do teledysku znajdujących się na serwerach pozwanego.

Na stronie internetowej E. (...) widniało ostrzeżenie, że żaden utwór zamieszczony w serwisie nie może być powielany lub rozpowszechniany w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny) na jakimkolwiek polu eksploatacji w jakiejkolwiek formie, a jakiejkolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części z naruszeniem prawa – tzn. bez zgody (...) S.A. jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.

Powód nie miał zamiaru udzielać pozwanemu zgody na wyemitowanie jego teledysku, bowiem pojawienie się w mainsteramownych mediach byłoby sprzeczne z jego filozofią wykonywania działalności artystycznej i jego wizerunkiem artystycznym, który odcinał się od współpracy z szeroko pojętymi mediami głównego nurtu. Poza tym emisja teledysku jedynie za pomocą portalu youtube dawała powodowi wymierne korzyści – otrzymywał on określone wynagrodzenie za odpowiednią liczbę odtworzeni utworu, a ponadto wynagrodzenie za wyświetlane przed wyemitowaniem teledysku reklamy.

Zasady działania muzycznych stacji telewizyjnych zazwyczaj opierają się na emisji teledysków i programów o tematyce muzycznej. Nadawca co do zasady nie wypłaca producentom wynagrodzenia za emisję teledysków uznając, że swoistego rodzaju nobilitacją i „reklamą” jest nadanie teledysku w telewizji. Wykonawcy i producenci w większości przypadków godzą się na emisję ich dzieł.

Gdyby powód przed wyemitowaniem teledysku zgodził się na jego udostępnianie przez pozwanego jego wynagrodzenie z tego tytułu mogłoby wynosić o zł (tak jak to ma się w większości przypadków), gdyby jednak pozwany zechciał kupić prawa do emisji utworu od powoda, realną ceną była by kwota 10.000 zł.

Powód w sprawie jako producent utworu audiowizualnego (...) domagał się zasądzenia od pozwanego E. (...) określonej kwoty z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia, a od pozwanych E. (...) oraz (...) S.A. także zakazania im emisji utworu(...). Pozwani domagali się oddalenia powództwa wskazując, że powód nie posiada legitymacji do zainicjowania niniejszego procesu, że pozwani nie posiadają legitymacji do występowania w tym procesie w charakterze strony pozwanej, a nadto, że żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia utworu jest nieuzasadnione, ponieważ dobra osobiste powoda nie zostały naruszone, a poza tym dochodzone przez niego kwoty nie znajdują żadnego uzasadnienia i są znacząco wygórowane, domagali się także oddalenia powództwa w zakresie zakazania emisji utworu.

Z zarzutem pozwanych w zakresie braku legitymacji po stronie powoda i pozwanych, nie sposób się zgodzić. Zgodnie z art. 70 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej jako: upapp) domniemywa się, że producent utworu audiowizualnego nabywa na mocy umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji tych utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości. Rozwiązanie to stanowi tzw. model cesji umownej, w którym film (teledysk) uznawany jest za efekt współpracy twórczej grupy ludzi (twórców), z którymi producent zawiera umowy przenoszące na niego prawo do korzystania z ich utworu w ramach filmu jako całości (Komentarz Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, red. P. Ślęzak, Warszawa 2017, s. 469). Domniemanie to jest wzruszalne, co oznacza, że możliwe jest przeprowadzenie dowodu przeciwnego, tj. wykazanie, że w konkretnej sytuacji producent nie nabył majątkowych praw autorskich (do utworu jako całości). Wynika z tego, że - do czasu obalenia tego domniemania - to producent w stosunkach zewnętrznych realizuje całość praw majątkowych do utworu audiowizualnego jako całości (co potwierdza także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 roku, V CSK 102/11). Domniemanie to w ocenie Sądu nie zostało obalone. W sprawie Sąd nie badał, czy producent zawarł skuteczne umowy licencyjne lub umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do poszczególnych utworów wkładowych, bowiem roszczenie związane było z bezprawnym wykorzystaniem utworu audiowizualnego jako całości. Ewentualne uznanie umowy między powodem a P. B. (1) za bezskuteczną nie skutkowałoby więc uznaniem, że powód nie posiada legitymacji do zainicjowania niniejszego procesu, lecz że twórca utworu wkładowego nie przeniósł na powoda autorskich praw majątkowych do utworu wkładowego.

Nie ulega wątpliwości, że powód, jako producent skutecznie zawarł umowę o stworzenie utworu – potwierdził to także zeznający w niniejszym postępowaniu P. B. (1). I to właśnie na podstawie umowy o stworzenie utworu (a nie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych czy umowy licencyjnej) powód nabył prawo do jego wykorzystania. Na tej też podstawie nabył wyłączne prawo do eksploatacji utworów wkładowych, w ramach utworu audiowizualnego jako całości. A majątkowe prawa producenta w świetle upapp uprawniają go do korzystania z utworu audiowizualnego, rozporządzania utworem audiowizualnym oraz wynagrodzenia za korzystanie z utworu audiowizualnego przez osoby trzecie, a także decydowania o wykonywaniu autorskich praw zależnych – prawa te mają charakter wyłączny, co oznacza, że do ich realizacji nie jest konieczny udział innych osób oraz że korzystanie z utworu i rozporządzanie utworem audiowizualnym obejmuje wszystkie pola eksploatacji, na jakich utwór audiowizualny może być eksploatowany.

Między stronami nie było sporu co do tego, że (...) S.A. nie jest właścicielem witryny eska.tv, a jedynie jej administratorem, a właścicielem pozostaje pozwany (...) S.A.. Nie ma zatem podstaw do uznania za zasadne kierowania do pozwanego (...) S.A. żądania zakazu publikacji określonych treści na stronach eska.tv.

W tej sytuacji w zakresie nieobjętym cofnięciem powództwa i zrzeczeniem się roszczenia (tj. w zakresie punktu 1 żądania pozwu dotyczącego zakazania pozwanemu nadawania utworu audiowizualnego (...)) należało oddalić. Zaś w zakresie objętym cofnięciem powództwa i zrzeczeniem się roszczenia w stosunku do pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. postępowanie należało umorzyć (art. 203 k.p.c. w zw. 355 k.p.c.)

Odnosząc się z kolei do ustalenia legitymacji biernej pozwanego (...) S.A. wskazać należy, że Sąd nie podziela twierdzeń pozwanego, jakoby nie był on właścicielem strony internetowej eska.tv, w toku postępowania ustalono bowiem, że administratorem tej witryny jest (...) S.A., zaś właścicielem (...) S.A i okoliczność ta nie była następnie kwestionowana przez (...) S.A.

Jak wynika z orzecznictwa i poglądów doktryny naruszenie autorskich praw majątkowych ma miejsce wówczas, gdy ktoś dopuszcza się wkroczenia w zakres cudzego prawa autorskiego bez słusznej podstawy prawnej. Bezpośrednią postacią naruszenia są wszystkie działania polegające na wkroczeniu w prawa autorskie bez zezwolenia, bez znaczenia pozostaje tutaj zamiar lub świadomość naruszenia (wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 czerwca 2016 roku < XII C 1883/15). Sprezyzować należy, że wkroczenie takie może nastąpić m.in. w razie podjęcia działań polegających

na korzystaniu z utworu bez zgody uprawnionego (art. 41 ust 2 upapp) lub zezwolenia wynikającego z ustawy (licencja ustawowa).

Odnosząc się do zamieszczenia przez pozwanego linków na stronie eska.tv do teledysku powoda na kanale (...), wskazać należy, że rację ma pozwany, że zamieszczanie na stronie (...) wideoklipów, które są linkami do strony youtube nie narusza praw podmiotów uprawnionych albowiem część publiczności, której powód udzielił zezwolenia mieści się w grupie osób, które oglądały utwór na (...) za pośrednictwem (...), a to z uwagi na fakt, że link taki, zamieszczony na stronie pozwanego, w sposób automatyczny przenosi użytkownika do strony, na której autor sam zamieścił dzieło, zatem pozyskanie zgody osoby publikującej utwór nie jest konieczne. Nie to było przedmiotem niniejszego sporu, powód wyraźnie bowiem wskazał, że pozwany dopuścił się naruszenia praw poprzez generowanie linków, w których po kliknięciu nie byłby przenoszony do strony (...) (czy też, że odtwarzanie nie odbywało się za pośrednictwem (...)), lecz odtwarzałyby utwór opublikowany na platformie pozwanego (np. w formie reemisji całego programu telewizyjnego – Listy H. H. (...) 10).

Mając na względzie zarzut powoda, jakoby pozwany naruszył jego autorskie prawa majątkowe poprzez emisję teledysku w telewizji (...)tv, a także reemisję na stronie (...) a także umożliwienie głosowania na tenże teledysk w aplikacji na F., wskazać należy, że okazał się on zasadny. Powód wywodził, że pozwany, bez jego zgody opublikował tenże utwór w swoim serwisie internetowym, umożliwił głosowanie na niego w aplikacji w serwisie (...), a także bez zezwolenia emitował go w telewizji w okresie od grudnia 2013 do kwietnia 2014 roku, a także umożliwiał jego reemisję na swoich stronach internetowych (...).

W toku procesu ustalono, że pozwany nie dysponował zgodą powoda na wykorzystanie, emitowanie czy reemitowanie programów z udziałem utworu audiowizualnego powoda. Strona pozwana wskazywała co prawda, że z treści zamieszczanych na profilu na facebooku wynikało, że wyraża on zgodę na korzystanie z jego teledysku („udostępniajcie, gdzie się da”) stanowisko to nie zasługiwało jednak na aprobatę. Po pierwsze pozwany nie dysponował wiedzą, kto zawiadywał fanpage powoda. W realiach sprawy twórca jednego z utworów wkładowych (R. A.) był jednocześnie producentem utworu audiowizualnego (...), okoliczność ta nie wynikała jednak z zamieszczanych na fanpage’u treści. Mając na uwadze, że fanpage był fanpage zespołu (...) jako wykonawcy muzycznego uznać należało, że oświadczenia na nim zawarte nie mogły zastępować odpowiednich zgód na emisję wyrażanych przez producenta utworu. Po wtóre nie ulega wątpliwości, że pozwany jako nadawca treści audiowizualnych jest podmiotem całkowicie profesjonalnym i z pewnością zdawał sobie sprawę z tego, że czym innym jest wyrażenie zgody na udostępnianie treści podmiotom nieprofesjonalnym (słuchaczom, fanom), a czym innym jest wyrażenie zgody na emitowanie utworu podmiotom komercyjnym, których działalność gospodarcza polega m.in. na emisji utworów audiowizualnych oraz czerpaniu zysków z reklam. Tłumaczenie pozwanego, jakoby zgoda wyrażona przez serwis facebook była dla niego wystarczająca do uznania, że posiada on odpowiednie uprawnienia do rozporządzania teledyskiem jawi się jako całkowicie niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i z zasadami doświadczenia życiowego.

Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów mogących świadczyć o tym, że dysponował on zgodą producenta na korzystanie z teledysku (...), zeznania powołanych na wykazanie tej okoliczności świadków okazały się całkowicie niewiarygodne lub nieposiadające mocy dowodowej. W toku postępowania wskazywane było, że być może materiał źródłowy otrzymali od powoda, że być może pozwany prowadził jakieś rozmowy na ten temat, albo że zgodna w serwisie facebook była wystarczająca. Sąd argumentacji tej nie podziela.

Znamienne jest przy tym, że pozwany emitując teledysk w telewizji, a także udostępniając go na stronie internetowej prowadzonego przez siebie serwisu sam naruszając prawa powoda na swojej stronie internetowej zawarł zastrzeżenie, że żaden utwór zamieszczony w serwisie nie może być powielany i rozpowszechniany na jakimkolwiek polu eksploatacji bez pisemnej zgody E. (...), a jakiegokolwiek jego użycie lub wykorzystanie bez zgody E. (...) jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.

Bezpodstawny był zarzut pozwanego, że powód nadużył swojego prawa podmiotowego i zainicjował niniejszym proces, m.in. w celu wypromowania kolejnego albumu. W powoływanym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2008 roku, VI ACa 1416/16 wskazano, że „przy ocenie nadużycia prawa podmiotowego trzeba pamiętać, że nadużywa prawa podmiotowego ten uprawniony, który tylko formalnie, pozornie wykonuje swoje prawo podmiotowe, a w rzeczywistości jego działanie jest działaniem bezprawnym”. W sprawie nie zachodzi żadna z tych okoliczności. Sąd nie znalazł podstaw, do uznania, że działanie powoda było i jest pozorne, a także do przypisania mu bezprawności tego działania.

Całkowicie nieuzasadnione są wywody pozwanego, że emisja teledysku w E. (...) nie tylko nie zaszkodziła powodowi w realizacji jego wizji, ale wręcz przyczyniła się do wzrostu popularności jego utworu na youtube, twierdzenia te są całkowicie gołosłowne, pozwany bowiem nie przedstawił żadnych zależności (poza przedłożeniem samych statystyk wyświetleń utworu (...) od grudnia 2013 roku do września 2014 roku, z których wynikałoby, by wzrost liczby wyświetleń miał związek z emisją teledysku w telewizji.

Ubocznie Sąd wskazał, że w chwili wytoczenia powództwa klip powoda miał zarejestrowanych ok. 2.600.000 wyświetleń w serwisie youtube, a w styczniu 2018 r. ponad 7.200.000 zł i poza tym, obiektywnie stwierdzić można, że w ciągu 5 lat liczba wyświetleń wzrosła o ok. 5.000.000 zł nie jest możliwym sformułowanie żadnego innego wniosku na temat zaprezentowanych liczb – nie jest np. wiadome, czy wzrost ten był wykładniczy, osiągany w jednakowym tempie, czy np. liczba wyświetleń rosła skokowo – po jakichś konkretnych, nieznanych obecnie wydarzeniach. Pozwany próbując usprawiedliwić swoją naganną postawę posługiwał się argumentami niemającymi odzwierciedlenia w rzeczywistości lub próbując wyciągnąć wnioski z danych, które na to nie pozwalały.

W świetle powyższych okoliczności nie ulega wątpliwości, że pozwany nie posiadał zgody na wykorzystanie utworu powoda w żadnym z pól eksploatacji, tj. naruszył autorskie prawa majątkowe powoda jako producenta utworu audiowizualnego (...).

Z uwagi na stwierdzenie naruszenia autorskich praw majątkowych powoda należało odnieść się do poszczególnych żądań pozwu.

Powód domagał się zakazania pozwanym nadawania utworu audiowizualnego „(...)”.

Jak wynika z treści art. 79 ust 1 upapp uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: zaniechania naruszenia (1), usunięcia skutków naruszenia (2), naprawienia wyrządzonej szkody: na zasadach ogólnych (3a); poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (3b). Zauważania wymaga, że ust. 1 pkt 3 b dopuszczał możliwość żądania trzykrotności wynagrodzenia, jednak zapis ten utracił moc z dniem 1 lipca 2015 roku, na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 roku (SK 32/14).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwany emitował utwór audiowizualny, którego producentem był powód w okresie od grudnia 2013 r. do kwietnia 2014 r. – po tym okresie pozwany, bez żadnego wezwania do zaprzestania emisji utworu zaprzestał jego nadawania i teledysk ten nie pojawił się w programach stacji E. tv ani w serwisach internetowych (...) (następnie w sierpniu 2014 roku tutejszy Sąd w trybie zabezpieczenia zakazał pozwanym emitowania tego utworu audiowizualnego).

W ocenie Sądu postawa pozwanego od 2014 roku pozwala na stwierdzenie, że nie istnieje aktualnie zagrożenie powtórnego naruszenia majątkowych praw autorskich powoda. Jak wynika z orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 stycznia 2015 r. (I ACa 1434/14) roszczenie o zaniechanie naruszeń oparte na normie art. 79 ust. 1 pkt 1 upapp może być tylko wówczas skutecznie dochodzone, gdy na datę zamknięcia rozprawy trwa stan naruszenia prawa autorskiego albo też gdy wprawdzie już nie ma on miejsca, lecz istnieje rzeczywista możliwość powtórnego podjęcia działań zmierzających do jego naruszenia, ewentualnie, gdy powód dowiedzie, że potencjalny naruszciciel

czyni przygotowania do niedozwolonych działań, które będą prowadziły do (przyszłego) naruszenia takiego prawa. Mając na względzie, że od 4 lat pozwany nie emituje utworu (uczynił to dobrowolnie jeszcze przed wydaniem postanowienia zabezpieczającego), uznać należało, że nie istnieje zagrożenie ponownego naruszenia prawa autorskich powoda w tym zakresie.

Z tego też względu sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zakazania pozwanemu E. (...) nadawania utworu (...), mając na względzie, że pozwany tego utworu już nie emituje.

Odnosząc się do kolejnego żądania powoda – tj. nakazania pozwanemu (...) S.A. opublikowania przeprosin wskazać należy, że swoje źródło znajduje ono w treści art. 79 ust. 2 upapp. Wynika z niego, że niezależnie od roszczeń określonych w ust 1 art. 79 upapp uprawniony może domagać się jednokrotnego lub wielokrotnego ogłoszenia w prawie oświadczenia o odpowiedniej formie i treści lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd.

Sąd za całkowicie nieprzydatne a wręcz w złym tonie znajduje twierdzenia pozwanego, jakoby nie mógł zrozumieć negatywnego stosunku powoda do stacji, która „pomogła mu promować utwór (...)”, bowiem powód miał uprawnienie decydować o tym, jakim podmiotom udziela zgody na korzystanie z dzieła i z kim zawiera umowy w tym zakresie. Próba tłumaczeń, iż decyzja powoda była niesłuszna, nieuzasadniona czy niezrozumiała dla pozwanego, jest bezzasadna. Prawem podmiotu posiadającego majątkowe prawa do utworu jest wybieranie, według swojego uznania, osób, z którymi współpracuje, czy którym pozwala na wykorzystywanie dzieła. Prawem powoda było więc niewyrażanie takiej zgody, zaś obowiązkiem pozwanego, którego pozwany nie dopełnił, było tej zgody posiadanie. Nie można bowiem zaakceptować narracji pozwanego, z której wynika, że powód nie tylko nie poniósł żadnej szkody, lecz skorzystał na nielegalnym udostępnieniu utworu.

W ocenie Sądu żądanie to zasługiwało na uwzględnienie, jednak nie w takim zakresie, w jakim domagał się tego powód. Nie ulega wątpliwości, że autorskie prawa powoda, jako producenta utworu audiowizualnego zostały naruszone, a mając na uwadze, że naruszenia tego dopuścił się podmiot profesjonalny, którego działalność opiera się na emitowaniu teledysków oraz na prowadzeniu strony internetowej mającej obfitować w treści interesujące jego grupę docelową, a także, z uwagi na fakt, że na swojej stronie internetowej wskazywał, że korzystanie z zamieszczanych przez niego treści bez jego pisemnej zgody stanowi naruszenie i może być karane, jego zachowanie zasługuje na szczególną dezaprobatę.

Całkowicie chybioną zdaje się być argumentacja pozwanego, jakoby fakt, że premiera teledysku na kanale powoda nastąpiła w dniu 20 października 2013 r. a pozwany zaczął teledysk ten emitować w swojej stacji dopiero w grudniu 2013 r. na liście H. H. top, nie może świadczyć o tym, że pozwany naruszył ideę powoda związaną z wprowadzeniem utworu na rynek. Uznanie jej za uprawnioną stałoby w całkowitej sprzeczności z zasadami logiki i zasad współżycia społecznego. Osoba, która wykorzystwała cudzą własność bez jej zgody, w sytuacji, kiedy przed publikacją powinna taką zgodę posiadać, a nie traktować jej za zgodę dorozumianą, nie może próbować wywodzić, że w istocie ktoś, czyje prawa autorskie zostały naruszone nie doznał szkody, lecz zyskał.

Szkodą był bowiem sam fakt nieuprawnionego wykorzystania dzieła. Jeśli twórca z jakichkolwiek względów nie ma woli wyrażania zgody na udostępnianie swojej pracy przez inne podmioty, czy też udostępnianie swojego utworu z pominięciem kanału, który wskazał jako uprawniony (kanał na (...)) to wolę tę należy uszanować, niezależnie od poglądu na temat tego, czy decyzja taka jest biznesowo korzystna, czy też nie.

Skoro więc pozwany, mając świadomość, że nie posiada (nie tylko pisemnej, ale choćby ustnej) zgody producenta utworu na jego wykorzystanie powinien umieć przyznać się do naruszenia praw autorskich (i to wielokrotnie – teledysk został wyemitowany na kanale E. (...) razy, a łączny czas emisji wyniósł ponad 5 godzin) oraz przeprosić za swoje działania.

Sąd uznał, że zasadnym będzie nakazanie mu opublikowania oświadczenia poprzez jego wyświetlenie i wyemitowanie w formie planszy w swojej stacji telewizyjnej E. (...) przez 1 minutę z jednoczesnym odczytywaniem oświadczenia przez lektora w 3 kolejne niedziele o godzinie 20.00 nie będzie dla pozwanego nadmiernie uciążliwe. Emitowanie planszy

o określonej treści przez 60 sekund wydaje się być czasem adekwatnym – odbiorca zapozna się z treścią komunikatu, czasem emisji będzie na tyle krótki, że nie powinien znużyć widza, a jednocześnie na tyle długi, by miał on możliwość spokojnego przeczytania oświadczenia oraz zwrócenia uwagi na jego treść. Mając na uwadze treść opinii biegłego, z której wynikało, że nadanie planszy o określonej treści w czasie 3 x 2 minuty kosztować będzie ok. 18.800 zł netto, uznać należało, że emisja planszy w czasie dwukrotnie mniejszym nie powinna przekroczyć kwoty 10.000 zł, co nie wydaje się być kwotą wygórowaną i poza zasięgiem finansowym pozwanego.

Mając na uwadze, że naruszenie praw autorskich powoda dokonane zostało także na stronie internetowej eska.tv, zasadnym będzie poinformowanie potencjalnych odbiorców treści pozwanego, że naruszał on prawa autorskie innego podmiotu. Sąd, po zasięgnięciu opinii biegłego dotyczącego możliwości opublikowania oświadczenia o określonej treści na stronie internetowej (...) uznał, że oświadczenie to powinno być opublikowane w formie wyskakującego okienka w formacie 886 x 886 pikseli przy rozdzielczości 150 dpi czarną czcionką Times N. (...) pkt na białym tle. Powód domagał się, by okienko to wyskakiwało przez 30 dni, mając na uwadze, że potencjał strony wynosi ok. 50.000 odsłon miesięcznie, Sąd, korzystając z uprawnienia wynikającego z art. 79 ust 2 zmodyfikował sposób emisji oświadczenia, w ten sposób, że będzie ono opublikowane w formie wyskakującego okienka z cappingiem 1 na 1 dzień, co oznacza, że danemu użytkownikowi serwisu taka reklama wyświetli się jedynie raz dziennie. Z opinii biegłego wynika, że koszt opublikowania takiego oświadczenia po zastosowaniu rabatu może wynosić ok. 4.000 zł netto, także wartość ta uznana została za będącą w zasięgu finansowym pozwanego.

Sąd nie uwzględnił żądania powoda w zakresie opublikowania oświadczenia na 3 stornie Gazety (...) i (...), mając na uwadze, że nie zostało wykazane, by grupa odbiorców tych gazet była zbieżna z grupą odbiorców stacji i strony internetowej E. tv. Powód w trakcie procesu stwierdził, że słyszał, że ogłoszenia z przeprosinami publikuje się właśnie w tych tytułach, oceniając jednak zasadność publikacji przeprosin w wymienionych gazetach za każdym razem należy wziąć pod uwagę kontekst sprawy. W niniejszym przypadku z ustaleń poczynionych w procesie nie wynikało, by istniała konieczność informowania czytelników dzienników ogólnopolskich o naruszeniu przez pozwanego praw autorskich.

Podobnie ocenione zostało żądanie opublikowania przeprosin na stronie internetowej muzyka.onet.pl oraz cgm.pl – zdaniem Sądu powód nie uzasadnił, dlaczego na tych portalach przeprosiny miałyby się ukazać, by czytelnicy tychże portali komentowali emisję teledysku na kanale pozwanego, czy by uzasadnionym było opublikowanie przeprosin w tym medium.

Sąd posiada uprawnienie do ingerowania w treść ogłoszeń i w sprawie koniecznym było skorzystanie z niego. Powód swoje żądanie wywodził z faktu, że jest producentem utworu audiowizualnego E., zatem w oświadczeniu tym okoliczność ta powinna być zaakcentowana, z uwagi na fakt, że R. A. „z zespołu (...)” nie posiadał i nie posiada praw do utworu audiowizualnego (...) jako całości. Stąd też oświadczenie to powinno brzmieć (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., przeprosza producenta utworu audiowizualnego (...), R. A., pseudonim (...), za naruszenie przysługujących mu autorskich praw majątkowych do utworu audiowizualnego (...), będącego teledyskiem do utworu słowno – muzycznego (...), poprzez jego bezprawną emisję na antenie stacji telewizyjnej E. (...).

Mając na uwadze powyższe Sąd nakazał opublikowanie ogłoszenia we wskazanej formie i treści, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Powód domagał się też zasądzenia na swoją rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia jego autorskich praw osobistych na podstawie art. 78 upapp. Nie ulega wątpliwości, że na gruncie art. 9 ust 4 upapp powód, jako współtwórca może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 listopada 2015 r. (VI ACa 543/14) wskazał, że współtwórcą utworu audiowizualnego może być osoba, która wniosła wkład w sam proces tworzenia takiego utworu, nie zaś stadia poprzedzające, przez co należy wykluczyć twórców tzw. dzieł uprzednich z grona współtwórców. Wkład powoda zarówno jako producenta, jak i wykonawcy piosenki czy autora tekstu nie wątpliwie sprawia, że może być on uznany za współtwórcę przedmiotowego utworu. Z treści art. 78 ust. 1 upapp wynika, że twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym

działaniem, może żądać zaniechania tego działania. A jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd uznał, że w realiach sprawy nie zachodzą podstawy do uznania żądania zasądzenia zadośćuczynienia za usprawiedliwione. Treść art. 78 ust 1 upapp wskazuje, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny, co oznacza, że do uznania sądu pozostawiono kwestię oceny jego zasadności. Nie świadczy to o całkowitej dowolności sądu w tym zakresie, lecz sprawia, że Sąd musi mieć na uwadze, iż celem zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia autorskich praw osobistych. Ocena możliwości zasądzenia zadośćuczynienia musi być zatem dokonywana z punktu widzenia kompensacyjnego, a nie represyjnego charakteru zadośćuczynienia. Oczywistym jest przy tym, że nie każde naruszenie autorskich praw osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie wyżej powołanego przepisu. Sąd winien więc zasądzić zadośćuczynienie wtedy, gdy samo usunięcie ujemnych skutków naruszenia będzie niewystarczające do zrekompensowania ujemnych przeżyć psychicznych wywołanych faktem naruszenia praw autorskich. Zadośćuczynienie nie może przy tym stanowić dodatkowego źródła dochodu dla autora (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2012 roku, V ACa 155/12).

Powód w żaden sposób nie wykazał, że doznał ujemnych przeżyć wynikających wyemitowania utworu bez jego zgody. Wskazywał co prawda, że przez swoich fanów był postrzegany jako osoba, która zawarła umowę z E. (...), nie naprowadził jednak żadnych dowodów i nie wskazał żadnych okoliczności, z których wynikałoby, że fani się od niego odsunęli, by uważali go za zdrajcę, by uważali go za artystę niewiarygodnego. Reakcja użytkowników serwisu facebook na zachętę do głosowania w liście przebojów E. tv nie była negatywna, nie można więc twierdzić, że powód doznał z tego tytułu jakichkolwiek krzywd czy nieprzyjemności, a zgodnie z zasadami dowodzenia wyrażonymi w art. 6 k.c., to na nim ciążyła odpowiedzialność wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne.

Skoro więc domagał się zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego autorskich praw osobistych winien wykazać, że jego image ucierpiał, czy by poniósł wymierną krzywdę. W obliczu niewykazania tej okoliczności powództwo w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione.

Odnosząc się kolei do żądania zasądzenia na rzecz powoda kwoty 20.000 zł tytułem zapłaty dwukrotności sumy pieniężnej, to i to żądanie uznać należało za nieuzasadnione. Jak wynikało z opinii biegłego – emisje teledysków odbywają się na zasadzie win- win, gdzie nadawca pozyskuje treść, która może zainteresować widzów, a twórca, producent, zyskuje reklamę czy promocję swojej twórczości. W realiach sprawy nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy w przedmiocie wyrażenia zgody na emisję teledysku na kanale pozwanego, czy też na stronie internetowej pozwanej, po pierwsze dlatego, że pozwany takich umów z innymi podmiotami nie zawiera, a po drugie dlatego, że z twierdzeń samego powoda wynikało, że nie życzył on sobie emisji teledysku w pozwanej stacji. Mając więc na uwadze, że nie chciał on być kojarzony z mainstreamem czy mediami głównego nurtu uznać należało, że nie wyraziłby on zgody na emisję swojego teledysku w tejże stacji za wynagrodzeniem. Brak wynagrodzenia za wyrażenie takiej zgody została potwierdzona w opinii biegłego, który jednoznacznie wskazał, że zgody takie przekazywane są bezpłatnie. Stąd też nie było podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie. Skoro bowiem w toku procesu powód cały czas podkreślał, że nie życzył sobie, by jego utwór był emitowany w E. (...) nie można uznać, że sprzeniewierzyłyby się swoim zasadom i przekonaniom i pozwolił na emisję tego utworu, zatem roszczenie o odszkodowanie należało oddalić.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i rozdzielono je stosunkowo. Odnosząc się do kosztów procesu pomiędzy powodem a pozwanym (...) S.A. Sąd uznał, że zastosowanie znalazł art. 102 k.p.c. Z informacji widniejących na stronie internetowej eska.tv wynikało, że pozwany (...) S.A. posiada legitymację bierną do występowania w procesie. Mając na uwadze przedmiot sporu oraz treść rozstrzygnięcia, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego byłoby obciążanie powoda kosztami zainicjowania tego postępowania w stosunku do pozwanego (...) S.A., działał on bowiem w przekonaniu, że pozwany posiada legitymację bierną.

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani, zaskarżył go w części tj.: odnośnie pozwanej ad. 1 w zakresie pkt I. ppkt 1 i 3 oraz odnośnie pozwanej ad. 2 zakresie pkt II. ppkt 3 i wnieśli o: ich zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego jak w odpowiedzi na pozew; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwani zarzucali rozstrzygnięciu, naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, tj.:

- art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych tj. z dnia 5 lutego 2017 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 880) poprzez jego błędną interpretację i w efekcie uznanie, że powód pomimo bezskutecznie zawartej umowy przeniesienia praw do utworu wchodzącego w skład utworu audiowizualnego (...) posiadał legitymację czynną do wytoczenia powództwa w sprawie,
- art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w z zw. z art. 233 k.p.c. i w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i w efekcie przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym i w efekcie przyjęcie, że: powód nabył prawa autorskie do utworów wchodzących w skład utworu audiowizualnego od D. D. i P. B. (2); powód nie udzielił zgody na korzystanie z utworu audiowizualnego pozwanym,
- art. 102 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że w okolicznościach sprawy zachodzą przesłanki uzasadniające jego zastosowanie i w konsekwencji nieobciążenie powoda kosztami procesu, które były należne pozwanej ad. 2.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) S.A.

Apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i nie były podważane w apelacji.

Sąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W istocie stan faktyczny sprawy był między stronami niesporny, a spór koncentrował się na wykładni i zastosowaniu norm prawa materialnego, w szczególności przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (ob. tekst jedn. Dz. U. 2017.880, dalej: „pr.aut.”).

Pozwani zarzucali bowiem, że po stronie powoda jako producenta utworu audiowizualnego (teledysku) (...) nie występowała legitymacja czynna w procesie, bowiem nie udowodnił on posiadania autorskich praw majątkowych do tego utworu, a nadto, że pozwana (...) S.A. uzyskała zgodę uprawnionego do tych praw na korzystanie z tego utworu na polach eksploatacji wskazywanych w pozwie.

Tego rodzaju twierdzenia i zarzuty słusznie jednak Sąd Okręgowy uznał za niemające oparcia w zebranych materiale dowodowym.

Przed wszystkim, wbrew zarzutom apelacji, sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni i właściwego zastosowania (subsumcji) w realiach sprawy przepisu art. 70 ust. 1 pr.aut.

Zgodnie z jego brzmieniem „domniemywa się, że producent utworu audiowizualnego nabywa na mocy umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji tych utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości”.

Z jednoznacznego brzmienia wymienionego przepisu wynika wyraźnie, że dla powstania wymienionego tam domniemania wystarczające jest zawarcie, między producentem utworu audiowizualnego a twórcą utworu stanowiącego jego część składową, umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu.

Nie jest natomiast konieczne legitymowanie się przez producenta dodatkową umową zawartą z twórcą bądź współtwórcą, o przeniesieniu majątkowych praw autorskich, w rozumieniu przepisów 41 i nast. pr.aut.

Natomiast domniemanie to może być obalone tylko przez wykazanie, że mimo zawarcia z producentem utworu audiowizualnego umowy o stworzenie (wykorzystanie) utworu zastrzeżone zostało na rzecz twórcy pozostanie przy nim autorskich praw majątkowych do utworu „składowego”.

W tej sytuacji bezprzedmiotowe są wywody apelacji odnoszące się do treści postanowienia § 7 umowy zawartej w dniu 1 stycznia 2013r. między powodem a P. B. (1) o wykonanie zdjęć do teledysku (...).

Jest oczywiste, że nie tylko w przedmiotowym zapisie umowy nie zastrzeżono na rzecz twórcy zdjęć pozostawienia mu autorskich praw majątkowych do wykonanego utworu, ale przeciwnie, twórca oświadczył, że w całości prawa te przenosi na rzecz powoda na wszystkich polach eksploatacji.

Z przyczyn, o których wyżej powiedziano, zawarcie tego rodzaju postanowienia w umowie o stworzenie utworu, mającego wchodzić w skład utworu audiowizualnego, nie było konieczne dla nabycia przez producenta autorskich praw majątkowych na podstawie domniemania, o jakim mowa w art. 70 ust. 1 pr. aut., niemniej jego treść tym bardziej wskazuje na intencje stron umowy i podważa jednoznacznie twierdzenia skarżącego, jakoby miało dojść do obalenia wspomnianego domniemania.

Natomiast zupełnie chybione, a nawet niezrozumiałe są wywody apelacji, wskazujące jakoby powód nie miał nabyć, jako producent teledysku, autorskich praw do wykorzystanej w nim muzyki, której twórcą jest drugi z członków zespołu (...) (...) A. D. D..

Kompozytor muzyki, przesłuchany w charakterze świadka na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014r., zeznał przecież wyraźnie, że wyraził ustnie pełną zgodę na wykorzystanie jego twórczości w teledysku (...).

Doszło zatem do zawarcia przez niego umowy z producentem utworu audiowizualnego o wykorzystanie istniejącego utworu, w rozumieniu przepisu art. 70 ust. 1 pr. aut., czy wręcz udzielenia powodowi tzw. licencji niewyłącznej, o jakiej mowa w art. 67 ust. 1 i 2 pr. aut.

Dodać należy, że żadna z wymienionych umów nie musi dla swej ważności być zawarta na piśmie (por. art. 67 ust. 5 pr. aut.).

Legitymacja powoda do dochodzenia ochrony przysługujących mu autorskich praw majątkowych na podstawie przepisu art. 79 pr. aut. była zatem oczywista.

Dodać jedynie ubocznie można, że prawo do takiej ochrony przysługiwało powodowi także jako uprawnionemu do przedmiotowego teledysku jako wideogramu (por. art. 94 ust. 2 i 4 oraz art. 101 pr. aut.).

Podzielić należy także w pełni stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym pozwany nie mógł powoływać się na posiadanie zgody uprawnionego powoda do eksploataowania teledysku dla prowadzonej przez siebie stacji telewizyjnej oraz strony internetowej.

W tym zakresie sąd odwoławczy w całości akceptuje argumentację co do tego zagadnienia przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, czyniąc ją integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Zwalnia to z potrzeby ponownego literalnego jej przytaczania, tym bardziej, że w apelacji pozwany nie podnosi w tym przedmiocie nowych argumentów, które nie byłyby już przedmiotem roztrząsania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Dodać można, że samo rozpowszechnienie utworu audiowizualnego nie uprawnia do wykorzystywania go bez zezwolenia w celach komercyjnych (por. art. 23 pr. aut.).

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc oraz § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 8 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.).

Zażalenie pozwanego (...) S.A.

Zgodnie z przepisem art. 73 ust. 1 kpc każdy ze współuczestników procesowych, których nie łączy współuczestnictwo jednolite, działa w sprawie w imieniu własnym.

Pozwany (...) S.A. nie mógłby zatem skutecznie zaskarżyć apelacją orzeczenia zapadłego w stosunku do współpozwanego E. (...) S.A.

Ponieważ pozwany ten nie wniósł apelacji co do istoty sprawy, wydane w stosunku do niego orzeczenie o kosztach procesu, zwarte w punkcie II.3 wyroku mógł on zaskarżyć jedynie wnosząc zażalenie (por. art. 394 pkt. 9 kpc).

Sąd Apelacyjny zatem, zgodnie z utrwaloną od dawna praktyką, uznał wniesiony przez (...) S.A. środek odwoławczy, zgodnie z jego treścią, za zażalenie.

Należy jednak zwrócić uwagę, że zażalenie wnosi się do sądu w terminie tygodniowym od doręczenia stronie uprawnionej odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem (art. 394 § 2 kpc).

Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 19 kwietnia 2018r., zawierający zaskarżone postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania, został doręczony pełnomocnikowi procesowemu skarżącego w dniu 7 maja 2018r. (k. 529).

Tymczasem zażalenie, wraz z apelacją współpozwanego, zostało nadane w urzędzie pocztowym w dniu 21 maja 2018r. (k. 528), a więc już po upływie w/w tygodniowego terminu z art. 394 § 2 kpc.

Z tych przyczyn na podstawie przepisów art. 397 § 2 zd. 1 kpc w zw. z art. 370 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 3 wyroku.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono (punkt 4 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 kpc oraz § 10 ust. 2 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 3) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.).

Małgorzata Gulczyńska Bogdan Wysocki Mikołaj Tomaszewski

--	--	--